



Anne-Cath. Vestly

8+2

i CIĘŻARÓWKA

dwie siostry

Anne-Cath. Vestly

8+2
i CIĘŻARÓWKA



ilustrowała
Marianna Oklejak

z języka norweskiego przełożyła
Adela Skrentni



Wydawnictwo Dwie Siostry
Warszawa 2022

Ośmioro małych, dwoje dużych i ciężarówka



Była sobie kiedyś duża rodzina. Mama, tata i ośmioro dzieci, które nazywały się: Maren, Martin, Marta, Mads, Mona, Milly, Mina i mały Morten.

Tata tych dzieci miał ciężarówkę, którą zarabiał na życie.

Kiedy ktoś się przeprowadzał, pytano tatę, czy mógłby przewieźć rzeczy. Gdy sklepy czekały na dostarczenie towaru, to ciężarówka i tego się podejmowała. Tak, kiedyś nawet wiozła bale drzewa z samego lasu aż do miasta, ale wówczas prawie się przepracowała i musiała potem przez wiele dni odpoczywać.

Samochód jeździł dzień w dzień i za dobrze wykonaną robotę tata otrzymywał pieniądze, które oddawał mamie. Za te pieniądze mama kupowała jedzenie, a jeść lubili wszyscy.



TATA

MAMA

MAREN 72

BABCIA

RUREK

MARTIN 70

MADS 8

MARTA 9

MILLY 5

MORTEN 2

MINA 4

MONA 6

Gdy mama, tata i ośmioro dzieci szli na spacer, wyglądało to prawie jak mały pochód. Ludzie zatrzymywali się i pytali mamę:

— Czy to wszystko pani dzieci?

— Tak — odpowiadała dumnie mama. — Oczywiście.

Potem pytali, jak dzieciom na imię i ile mają lat.

Dzieci przywykły wkrótce do tego, by zaraz po imieniu podawać swój wiek. Robiły to bardzo często i w końcu również w domu zaczęły tak na siebie wołać. Jest to doskonała okazja dla nas, bo łatwiej zapamiętamy, ile mają lat: Maren Dwanaście, Martin Dziesięć, Marta Dziewięć, Mads Osiem, Mona Sześć, Milly Pięć, Mina Cztery, mały Morten Dwa.

Ponieważ imię małego Mortena było dłuższe od pozostałych, na ogół opuszczano już „Dwa”.

Mama, tata i ośmioro dzieci mieszkali w kamienicy czynszowej leżącej w centrum wielkiego miasta. Choć rodzina była bardzo liczna, mieli tylko pokój z kuchnią. Mama z tatą spali na kanapie w kuchni, a dzieci w pokoju obok. Pokój był tak mały, że nie zmieściłoby się w nim osiem łóżek, dlatego wieczorem rozkładali na podłodze osiem materaców. Przywykli do tego. Na swój sposób miało to nawet jakiś urok, gdy wszyscy się położyli

i można było sobie porozmawiać. No a poza tym nie było obawy, że ktoś spadnie z łóżka.

Materace składano na dzień w wielki stos w kącie pokoju, bo przecież podłoga musiała być wolna do chodzenia i biegania.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie jedna rzecz... Akurat pod nimi mieszkała pewna pani, która nie znosiła hałasów.

Trudno było temu zaradzić, bo Maren Dwanaście lubiła tańczyć, Martin Dziesięć lubił skakać, Marta Dziewięć biegać, Mads Osiem stukać młotkiem, Mona Sześć śpiewać, Milly Pięć uderzać w bęben, Mina Cztery pokrzykiwać, a mały Morten walił, w co się dało! Łatwo więc sobie wyobrazić, że panowała u nich piekielna wrzawa.

Wtedy rozległo się pukanie do drzwi i wchodziła owa pani, która mieszkała pod nimi. Teraz też przyszła.

— Poskarżę się gospodarzowi — powiedziała. — W tym domu nie sposób mieszkać. Czy pani nie może uspokoić tych swoich łobuzów?

Dzieci schowały się za mamę i ostrożnie wychylały głowy. Wyglądało to tak, jakby mama miała dziewięć głów zamiast jednej.

— Próbuje je uciszać — tłumaczyła się mama. — Ale są po prostu wesołe i trudno mieć o to do nich pretensje.

— Niech sobie będą wesole — odrzekła pani z naburmuszoną miną — ale ja chcę się zdrzemnąć po obiedzie i jeśli usłyszę choć jeden głos, pójdę na skargę do gospodarza. Żeby pani wiedziała.

— No cóż, wobec tego zrobimy to co zawsze — westchnęła mama.

Dzieci wiedziały, co to znaczy. Cztery starsze bez słowa zaczęły ubierać cztery młodsze. Potem same się ubrały. Mama włożyła płaszcz i chustkę na głowę i wszyscy byli gotowi do wyjścia.

— Co będziemy dziś zwiedzać? — zapytała mama.

— Pójdziemy na taką ulicę, na której nigdy nie byliśmy — odezwał się Mads Osiem.

Mówił tak zawsze, gdy szli na zwiedzanie.

— Musielibyśmy w takim razie pójść bardzo daleko — powiedziała mama — a na to nie mamy czasu. Pójdziemy na przystań.

Gdy spacerowali, do domu wrócił tata. Zaparkował ciężarówkę przed domem, umył ją trochę i wypucował szyby. Skórkę irchową* włożył do skrzyni pod siedzeniem w szoferce. Na tylnej ścianie skrzyni przyklepione były zdjęcia dzieci i mamy. Tata chciał je zawsze mieć przy sobie, nawet kiedy jeździł ciężarówką. Gdy przyjeżdżał do kogoś, kogo darzył sympatią, wyjmował całe siedzenie z samochodu i pokazywał zdjęcia.

* Ircha — rodzaj zamszu, którego używa się między innymi do czyszczenia szyb.



Spis treści

Ośmioro małych, dwoje dużych i ciężarówka • 5

 Ciężarówka • 16

Babcia przyjeżdża do miasta • 26

 Babcia jedzie tramwajem • 37

 Mikser ręczny • 51

 Babcia jedzie do domu • 60

Wakacje w ostatniej chwili • 74

 Nie ma Mortena • 82

Jeden gość — wielkie przyjęcie • 106

 Henryk i Hulda • 116

 Budzik • 128

 Rurek • 137

 Rurek na weselu • 151

Trzy razy wkoło dzielnicy • 164

 Czerwony banknot • 178

 Gwiazdka • 193

 Odkrycie taty • 200

 Tata jest tajemniczy • 208

Wszyscy się składają • 215

tytuł oryginału: *Åtte små, to store og en lastebil*

© Copyright for the text by Gyldendal Norsk Forlag AS, Oslo 1957

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2015

© Copyright for the translation by Adela Skrentni, 2015

© Copyright for the illustrations by Marianna Oklejak, 2015

ISBN 978-83-8150-425-6

wydanie III

wydawnictwodwiesiostry.pl

korekta: Magdalena Cicha-Kłak, Renata Lewandowska, Beata Wójcik

projekt okładki: Marianna Oklejak

skład i przygotowanie do druku: Piotr Baldyga

druk: Białostockie Zakłady Graficzne S.A.

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.

al. 3 Maja 2 m. 183

00-391 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje
zainteresowane ofertą specjalną zachęcamy do kontaktu z działem handlowym
(marketing@wydawnictwodwiesiostry.pl, +48 577 888 278).

Pierwszy tom najsłynniejszej norweskiej serii dla dzieci.

Małe mieszkanie, a w nim — duża rodzina. Mama, tata i ośmiorgo dzieci: Maren, Martin, Marta, Mads, Mona, Milly, Mina i mały Morten. Trochę im ciasno, za to bardzo wesoło. I tyle się u nich dzieje! Trzeba odnaleźć skradzioną ciężarówkę taty, pomóc babci wrócić do domu, zeswatać Henryka z Huldą Piętro Niżej, ugasić pożar... Ale gdy działa się taką zgraną gromadką, wszystko musi się udać!

Dalsze przygody bohaterów tej książki znajdziecie w tomach *8 + 2 i domek w lesie*, *8 + 2 i pierwsze święta*, *8 + 2 i Anton z Ameryki*, *8 + 2 i promenada Babci*, *8 + 2 i wycieczka rowerowa do Danii* oraz *8 + 2 i Sztormowy Wiatr*.

Anne-Cath. Vestly (1920–2008) — najpopularniejsza norweska autorka książek dla dzieci. Serca czytelników podbiła siedmiotomową serią o przygodach sympatycznej rodziny: mamy, taty, ośmiorga dzieci i babci.

wydawnictwodwiesiostry.pl

ISBN 978-83-8150-425-6



9 788381 504256 >